

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: apl. radc. T. M.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r.

sprawy **M. L.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 27 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 89/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.
2. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

H. B. E. B. Z.

UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony o to, że w okresie od 29 czerwca 2011 r. do 20 marca 2012 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w analogiczny sposób i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyłudził mienie o łącznej wartości 22 722,16 zł w ten sposób, że sześciokrotnie kupił od (...) sp. z o.o. w upadłości układowej usługi z odroczonymi siedmio i czternastodniowymi terminami płatności, wprowadziwszy przy tym swego kontrahenta w błąd co do chęci i możliwości wywiązania się z przyjętych na siebie na tej podstawie zobowiązań i nie uregulował należności, czym doprowadził (...) sp. z o.o. w upadłości układowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 89/13, uznał **oskarżonego M. L.** za winnego zarzuconego czynu popełnionego w ten sposób, że w okresie od 29 grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pięciokrotnie kupił od (...) Sp. z o.o. w upadłości układowej usługi z odroczonymi terminami płatności, wprowadzając za każdym razem (...) Sp. z o.o. w upadłości układowej w błąd co do chęci i możliwości wywiązania się z przyjętych na siebie na tej podstawie zobowiązań i nie uregulował należności, czym doprowadził (...) Sp. z o.o. w upadłości układowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę

14 175,73 zł, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby, a na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. w upadłości układowej kwoty 14 175,73 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w rozmiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w wysokości 70 zł i wymierzył mu opłatę w kwocie 340 zł.

Powyższy wyrok skutecznie zaskarżył obrońca oskarżonego.

Obrońca zaskarżył orzeczenie w całości. Zarzucił mu:

- naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 14 § 1 kpk, polegające na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, przy ściśle określonych aktem oskarżenia granicach skargi czasu popełnienia zarzuczonego oskarżonemu czynu jako okresu od 29 czerwca do 20 marca 2012 r. i powiązania zachowania oskarżonego w skardze oskarżyciela ze zdarzeniami polegającymi na obciążeniu przez pokrzywdzonego spółkę, M. L. należnościami na łączną kwotę 22 722,16 zł wynikającymi z jednostronnej kompensaty wzajemnych należności z racji umowy pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną spółką, innego okresu i opisu czynu przypisanego dotyczącego zdarzeń pomiędzy 29 grudnia 2010 r. a czerwcem 2011 r. tym samym – mimo tożsamości dobra chronionego i tożsamości pokrzywdzonego zgola innego zdarzenia historycznego, co stanowi o konieczności uznania, że Sąd Rejonowy orzekł o innym czynie niżli określonym w skardze oskarżyciela publicznego;
- błąd w ustaleniach faktycznych związanych z oceną zgromadzonego materiału dowodowego prowadzących do uznania, że M. L. w okresie od 29 grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. w W. wprowadzał wielokrotnie w błąd przedstawicieli (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej co do chęci i możliwości wywiązania się z przyjętych w ramach łączących jego firmę a w/w podmiot umów, zobowiązań związanych z nabyciem części materiałów budowlanych potrzebnych do wykonania umowy i zapłaty za nie, podczas gdy uwzględnienie rzeczywistych okoliczności sprawy, sposobu wynikającego z umów zapłaty za wykonane roboty, uwzględniającego kompensaty należności za dostarczone materiały i usługi ze strony (...) z należnościami za wykonane przez M. L. prace, przy uwzględnieniu roszczeń ze strony oskarżonego wobec (...) w W. wynikających z robót dodatkowych jakich w wykonaniu umowy podjął się, oraz przy uwzględnieniu okoliczności zerwania umowy z (...) przez Głównego Wykonawcę (...), tj. firmę (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej, oraz faktu zatrzymania przez (...) w W. części należnego oskarżonemu wynagrodzenia z racji tzw. zabezpieczenia gwarancji i jakości wykonanych robót i braku rozliczenia się z nich po dziś dzień, nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony M. L. nie dopuścił się popełnienia czynu z art. 286 § 1 kk na szkodę wymienionego przedsiębiorstwa.

Wywodząc tak, apelujący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. L. od zarzutu popełnienia przestępstwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego była w części zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego ustalenia była zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. L. od zarzutu popełnienia przestępstwa.

Przedstawiając powody drugoinstancyjnego wyroku wskazać na wstępie trzeba, że obrońca nietrafnie w swej apelacji wywodził, iż Sąd Rejonowy wyszedł poza granice skargi oskarżyciela. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że zamieszczenie w opisie czynu przypisanego M. L. ustaleń odmiennych niż te przyjęte w opisie czynu mu zarzuczonego

polegało wyłącznie na doprecyzowaniu czasu popełnienia czynu. Sąd niższej instancji mógł zaś to uczynić, gdyż ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Skargowość procesu nie ogranicza sądu w ustalaniu cech faktycznych tego zdarzenia oraz w ocenie prawnej badanego czynu. Sąd nie jest przez to związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Istotne jest, aby sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (por. wyrok SA w Krakowie z 18 września 2014 r., II AKA 103/14, KZS 2014/10/48). Przypomnieć zaś trzeba, podnosząc kwestię kryteriów wyznaczania jedności „czynu”, że w doktrynie prawa karnego dało się wyodrębnić cztery główne kryteria, za pomocą których można oddzielić jeden czyn od drugiego. Trzeba badać następujące elementy: 1) tożsamość bądź różnorodność dóbr społecznych atakowanych przez poszczególne akty zachowania sprawcy oraz charakter i rozmiar skutku powstałego z poszczególnych zachowań i całokształtu zachowania; 2) stopień zwartości czasowej i przestrzennej zachowania sprawcy; 3) właściwości psychicznego sterowania całokształtu zachowania – istotne jest przede wszystkim to, czy każdy kolejny przejaw zachowania sprawcy jest poprzedzony podjęciem decyzji woli; 4) cel sprawcy (por. Wojciech Zalewski, Glosa do wyroku SA z 15 stycznia 2009 r., II AKA 321/08, GSP-Prz.Orz. 2010/2/175-184).

Uwzględniając powyższe wskazówki, Sąd odwoławczy stwierdził, że zakwestionowana przez obrońcę decyzja Sądu Rejonowego została podparta wynikami prawidłowo przeprowadzonego procesu myślowego. W konsekwencji organ wyższej instancji uznał przekonanie organu instancji niższej, że ustalenia faktyczne ukazały konieczność modyfikacji opisu czynu w zakresie czasu jego popełnienia. Zaproponowany przez oskarżyciela publiczny opis czynu przedstawiał bowiem tylko fragment zdarzeń z udziałem M. L. oraz (...) sp. z o.o., które zostało objęte aktem oskarżenia i oddane przez prokuratora pod osąd. Zdarzeń składających się z wiązki czasowo i przestrzennie zwartych zachowań godzących w ocenie prokuratora jak i Sądu Rejonowego w mienie jednej, oznaczonej spółki, co do których zachodziły okoliczności świadczące, że były one wyrazem jednej decyzji woli ukierunkowanej na osiągnięcie jednego celu. Pozostawały one przecież w ścisłym związku z umowami zobowiązaniowymi, które podsądny zawierał z pokrzywdzoną w toku realizowanych przedsięwzięć budowlanych. To pozwalało Sądowi Rejonowemu także na wniosek, że mieliśmy do czynienia z konglomeratem zachowań realizujących partiami (niejako „na raty”, etapami), jeden czyn. To jest z podejmowanymi w kilku odsłonach zachowaniami tego samego sprawcy, które po powiązaniu ze sobą elementami strony podmiotowej, przy stwierdzeniu między nimi krótkich odstępów czasu, pozwalały na ustalenie działania w ramach czynu ciągłego (por. kom. do art.12 kk, [w:] A. Zoll <red.>, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Zakamycze, 2004).

Podkreślić jednocześnie należy, że Sąd Rejonowy klarownie objaśnił, iż ujawnione przezeń w toku rozprawy okoliczności, pozwoliły na ustalenie, że ramy czasowe czynu zarzuconego w akcie oskarżenia zostały określone datami wystawienia faktur. W toku postępowania organ orzekający ustalił zaś, że wystawienie faktur nie następowało w dacie realizacji usług. Z wyjaśnień oskarżonego, których apelujący obrońca przecież nie kwestionował, wynikało bowiem, że współpraca z (...) Przedsiębiorstwem (...) definitywnie ustalała w lipcu 2011 r., a faktury – nawet jeśli zostały wystawione po tej dacie, odnosiły się do transakcji, które miały miejsce wcześniej, nawet do pół roku. Sąd niższej instancji podparł swe ustalenia, poczynione w oparciu o wyjaśnienia podsądnego, wskazaniem świadka B. D., z których wynikało, że współpraca (...) z M. L. została zakończona w 2011 r.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnionym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy ram czasowych czynu ciągłego od 29 grudnia 2010 r. (a więc na 6 miesięcy przed wystawieniem pierwszej faktury z 29 czerwca 2011 r.) do czerwca 2011 r. Sąd niższej instancji objaśnił przy tym dlaczego wyeliminował z opisu czynu dookreślenie terminów płatności za usługi, co nastąpiło z uwagi na faktyczny sposób rozliczeń płatności akceptowany przez strony. To jest poprzez kompensowanie zobowiązań niezależnie od terminów wynikających z faktur. Z materiału sprawy wynikało przecież, że terminy płatności były dostosowywane do potrzeby kompensaty a nie odwrotnie.

Stwierdziwszy powyższe, Sąd odwoławczy skupił się na tych twierdzeniach apelacji obrońcy, którymi zakwestionowana została poprawność ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, to uchybienie mogące wyniknąć bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”), które może być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, określonych art. 7 kpk (por. koentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze, 2003).

Wyniki postępowania odwoławczego ukazały, że Sąd I instancji dopuścił się uchybienia drugiego typu. Mianowicie dowolnie ustalił, że oskarżony M. L. wprowadzał w błąd (...) Przedsiębiorstwo (...) co do chęci i możliwości wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań i nie uregulował należności, a tym sposobem chciał osiągnąć korzyść majątkową, doprowadzając wymieniona spółkę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że przestępstwo z art. 286 § 1 kk jest przestępstwem kierunkowym. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (por. wyrok SA w Katowicach z 28 czerwca 2012 r. II AKa 205/12, Lex 1220212). Jest przy tym istotne, że zamiar ten należy badać na chwilę czynu, nie zaś po nim (por. wyrok SA w Gdańsku z 7 lutego 2013 r., II AKa 464/12, Lex 1286477).

Sąd I instancji prawidłowo założył, że zamiar ustalić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przyznającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Oczekiwać należało, że Sąd niższej instancji, znając powyższe reguły procesowe, dostrzegając podstawową trudność przy rozpoznaniu cech strony podmiotowej zachowania domniemanego sprawcy oszustwa, dochowa reguł dowodzenia rekomendowanych dla procesu poszlakowego. A w tym dostrzeże cały kontekst sprawy (wieloaspektowej współpracy gospodarczej) i uwzględni, że nie każda, nawet nierzetelna, realizacja stosunku zobowiązaniowego oznacza, iż doszło do zrealizowania znamion oszustwa. Złożony charakter ma bowiem ocena zachowania osoby, która prowadząc z mniejszym czy większym powodzeniem działalność gospodarczą, powoduje, przy jednoczesnym braku w jej działaniu podstępnych zabiegów, obiektywnie niekorzystne rozporządzenie mieniem przez drugą stronę umowy (kontrahenta). Niewykonanie zobowiązania, co nie należy do rzadkości, może przecież wynikać z następczej, późniejszej niewypłacalności danego podmiotu gospodarczego. Zachowania zaś sprawcy zmierzające do „ocalenia” swego majątku kosztem wierzycieli, unikanie z kontaktu z tymi ostatnimi, a podejmowane już po upływie terminów spłaty długów, nie przesądzają automatycznie o zamiarze dokonania oszustwa. Muszą bowiem wystąpić inne jeszcze okoliczności, które przedmiotowo związane będą z zachowaniem sprawcy i to w okresie uzyskania dyspozycji majątkowej czy też w czasie dyspozycję tę poprzedzającym. Dopiero one jednoznacznie przesądzają o z góry powziętym zamiarze niewykonania danego zobowiązania (por. wyrok SA w Łodzi z 18 listopada 2008 r. II AKa 167/08, Lex 491922).

Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich tych okoliczności. Odnosząc się zaś do jego ustaleń, zauważyć przede wszystkim należało, że ujemny wynik finansowy przedsiębiorstwa nie jest sytuacją rzadko spotykaną w obrocie gospodarczym. Nie można zatem przyjmować, że niejako samorzutnie czyniło to podejrzanymi działania oskarżonego w ramach prowadzonej działalności. W szczególności zaś dlatego, że nie zostało w sprawie ustalone aby oskarżony podejmował względem swych partnerów biznesowych (a w tym pokrzywdzonej spółki) działania ukierunkowane na ukrycie swej sytuacji finansowej. Podobnie należy postrzegać fakt toczących się przeciwko niemu postępowań egzekucyjnych. Ustalenie, że część z nich była początkowo kończona wskutek spłaty należności może nie tylko świadczyć o dość „luźnym” stosunku oskarżonego do jego zobowiązań finansowych – jak ujęto to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – ale jednak także o utrzymującej się u przedsiębiorcy możliwości realizowania tych zobowiązań.

Analiza sytuacji finansowej oskarżonego w inkryminowanym okresie czasu prowadzi bowiem do wniosku, że jego kondycja gospodarcza nie była wtedy krańcowo zła. Pozwalała ona przecież na wypracowywanie przychodu, który mógł służyć do pokrycia egzekwowanych długów. Podkreślić również trzeba, że egzekucje, które kończyły się spłatą, toczyły się w okresach poprzedzających i równoległych do okresu, który przyjęty został przez Sąd Rejonowy jako czas osądzanego działania sprawcy. Wskazany zaś w uzasadnieniu fakt, że postępowania komornicze w okresie późniejszym były umarzane z uwagi na bezskuteczność egzekucji, a który wedle Sądu niższej instancji miał przemawiać za uznaniem, że firma oskarżonego nie miała już realnych możliwości płatniczych, nie mógł jednoznacznie rzutować na ocenę postępowania sprawcy. Wszak stanowił on, w odniesieniu do badanego czasu czynu, okoliczność przyszlą. Podobną uwagę poczynić trzeba odnośnie wskazania Sądu niższej instancji, że z pisma komornika Ł. P. (k. 21 akt) wynikało, iż prowadzone przez niego postępowania nie przynoszą efektów, gdyż nie można ustalić miejsca pobytu dłużnika. Jednocześnie zaznaczyć można, że reguły doświadczenia życiowego wskazują, że przedsiębiorcy będący dłużnikami częstokroć unikają kontaktu ze swymi wierzycielami czy działającymi w ich imieniu windykatorami. To nie pozwala jednak na niewątpliwy wniosek, że ci pierwsi już w chwili zawierania kontraktów nie mieli zamiaru rozliczenia zobowiązań z nich wynikających. Niewykonanie zobowiązania może być przecież następstwem niewypłacalności zaistniałej już w późniejszym okresie.

W rozważanym przypadku rzucił się w oczy brak ustaleń, że M. L. miałby w kontaktach z pokrzywdzonym kontrahentem pozorować jakieś czynności, ukrywać swą sytuację, fałszować dokumenty itp. To jest podejmować działania uzasadniające wniosek, że nie były prawdziwe jego wyjaśnienia, gdy wskazywał na swą dobrą wolę przy zakupach od pokrzywdzonej spółki usług i gdzie obarczał odpowiedzialnością za swe długi skomplikowany charakter rozliczeń z ową spółką. Co istotne, spółką, która, jak wnioskować można z zeznań świadków, także nie przejawiała pedantycznej dbałości w zakresie rozpoznania swej sytuacji finansowej, przy ustalaniu własnych zobowiązań i w dochodzeniu swych wierzytelności od dłużnika. Ta ostatnia okoliczność podważała zaś trafność tezy Sądu Rejonowego, że poruszane przez oskarżonego podczas ostatniej rozprawy, tj. w dniu 20 stycznia 2015 r. kwestie (przejęcia przez firmę (...) S.A. towaru oraz prac wykonywanych na terenie ogródka jordanowskiego) nie dotyczyły niniejszej sprawy. Mimo że Sąd niższej instancji badał działania i zaniechania oskarżonego wynikające z kooperacji z (...) Sp. z o.o. przy budowie kanalizacji sanitarnej w P. i L., to jednak wskazywane przez podsądnego fakty rzutowały na ocenę postępowania tak jego jako sprawcy, jak i pokrzywdzonej spółki. Pogłębiały one wrażenie złożoności łączących te podmioty relacji gospodarczych w badanym okresie i ukazywały, że rozliczenia między nimi przybierały też postać bezgotówkową, to jest poprzez realizację dodatkowych prac budowlanych.

Podsumowując, przeprowadzone postępowanie karne nie wykazało aby oskarżony, ubiegając się o zawarcie kontraktu z pokrzywdzoną spółką, przedstawił stan swego przedsiębiorstwa w sposób niezgodny z faktami, czyli wprowadził w błąd kontrahenta. Dopiero taka okoliczność, w połączeniu z faktem późniejszego braku spłaty mogłaby świadczyć o braku zamiaru dotrzymania warunków umowy już w momencie jej zawierania, a tym samym o wypełnieniu znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa należy bowiem brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wniosek dotyczący realności wypełniania obietnic złożonych kontrahentowi. To jest całokształt możliwości realizacji zobowiązań finansowych, a w tym poziom osiągniętych realnie dochodów i tych spodziewanych w najbliższej przyszłości oraz skalę zobowiązań podejmowanych w kontekście tych podjętych już wcześniej.

Sąd niższej instancji uwzględnić również był powinien, że świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego nie przesądza jeszcze rodzaju zamiaru (tą postacią świadomości charakteryzuje także zamiar wynikowy) ani nawet nie przesądza samej umyślności – przy tzw. świadomej nieumyślności mamy do czynienia także z tą postacią świadomości (por. kom. do art. 9 kk [w:] A. Zoll <red.> Kodeks karny, komentarz, Zakamycze 2004).

Zapoznawszy się z twierdzeniami Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy nie zgodził się z jego ustaleniem, że M. L. niewątpliwie działał w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym. Sąd ten nie wykluczył bowiem możliwości, że oskarżony popełnił czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 kk), ewentualnie, że działał on w zamiarze ewentualnym. Wniosek ten płynie z przekonania, że Sąd niższej instancji nie ustalił okoliczności, które świadczyłyby

jednoznacznie o tym, że jako przedsiębiorca kupował od pokrzywdzonego kontrahenta usługi w przekonaniu, iż nie będzie w stanie za nie zapłacić, gdyż stan jego przedsiębiorstwa taką możliwość wykluczał. Nie ma też podstaw do uznania, że podejmował on wobec swego kontrahenta podstępne działania w toku wielomiesięcznej, umownie określonej współpracy gospodarczej, a ten nie miał pełnej wiedzy o sytuacji gospodarczej i finansowej oskarżonego. Istotne jest też, że znając tę sytuację pokrzywdzona spółka kontynuowała współpracę z M. L. i sprzedawała usługi z opóźnionym terminem płatności, a przy tym nie podejmowała szczególnych działań celem zabezpieczenia swych wierzytelności. Tego typu świadome działanie pokrzywdzonego graniczące z ryzykiem gospodarczym w obrocie gospodarczym nie może uzasadniać przekonania o oszukańczym działaniu po stronie oskarżonego. Wynikające z nieudanej transakcji długi oceniać tu zatem należy jedynie na gruncie prawa handlowego. Nawet wówczas, gdy przez kilka lat od zdarzenia długi te nie zostały przez oskarżonego uregulowane, a co niewątpliwie narusza zasady etyki kupieckiej (por. wyrok SA w Katowicach z 31 sierpnia 2000 r., II AKa 191/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001/3/19).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w świetle zarzutów apelacyjnych oraz rozważań własnych Sądu odwoławczego doprowadziła do wniosku, iż Sąd niższej instancji nie uwzględnił wszystkich wyżej zaprezentowanych okoliczności, dowolnie przyjmując, iż oskarżony swym zachowaniem zrealizował wszystkie ustawowe znamiona występku z art. 286 § 1 kk. W konsekwencji, wnioskując poszlakowo co do strony podmiotowej inkryminowanego czynu, nie doprowadził do sytuacji, gdzie możliwym byłoby odrzucenie pozostałych wersji. To wymagałoby bowiem logicznie nienagannego wykazania, że te inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, niedające się rozsądnie uzasadnić, pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniem wiedzy (por. wyrok SA w Białymstoku z 2 kwietnia 2014 r., II AKa 39/14, Lex 1455524).

W oparciu o przedstawione przez Sąd Rejonowy stanowisko nie ma możliwości wyprowadzenia bezspornego wniosku, że M. L. realizując przypisane mu działania chciał oszukać swego kontrahenta. Dopuszczalnym jest wciąż wniosek, że jedynie nie zachował ostrożności wymaganej w obrocie gospodarczym, mimo że możliwość popełnienia czynu zabronionego przewidywał, ewentualnie, że przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził.

Podsumowując, stwierdzić należało, że słusznym okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Błąd ten dotyczył niewłaściwej oceny strony podmiotowej działania oskarżonego.

Jednocześnie trzeba było też stwierdzić, że ze względu na wyczerpanie możliwości dowodowych w sprawie, skierowanie jej do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji nie wniosłoby do sprawy niczego cennego. Należało mieć też na uwadze treść art. 443 kpk, zawierający zakaz reformationis in peius, z którego wynika, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie można wydać orzeczenia surowszego niż uchylone, co obejmuje również niemożność czynienia nowych, a niekorzystnych dla podsądnego ustaleń faktycznych.

Podkreślić też należy, że sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2008, V KK 267/08, Lex 485030).

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zastosował art. 414 § 1 kpk, zgodnie z którym w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 2 kpk (czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa), sąd wydaje wyrok uniewinniający.

Doszło zatem do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. L. od popełnienia przypisanego mu występku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Na podstawie zaś art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 634 kpk, Sąd Okręgowy kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

H. B. E. B. Z.